

Święto książki – impreza szkolna – maj 2002r.

Cele – rozbudzanie motywacji czytania, kształtowanie nawyku obcowania z książką, zainteresowanie książkami, popularyzacja wiedzy o książce

Osoby przygotowujące imprezę – Małgorzat Misiurka, Ewa Polak

Miejsce – hol szkoły i korytarze

Przebieg imprezy

- I. Kiermasz książek – na korytarzu szkolnym – uczniowie prezentują i sprzedają swoje książki.
- II. Inscenizacja w holu szkoły:
 1. Recytacja wiersza E. Szymańskiego „Książka”
 2. Złożenie przysięgi wzorowego czytelnika w stylu rap
„W świątek piątek i niedzielę
Książka jest twym przyjacielem
przed czytaniem umyj ręce
Byś nie plamił książek więcej.
Nie gnę kartek, tym się szczycę
Zrób zakładkę na technice.
Oczy jedne masz i kwita
Na leżąca się nie czyta.
Siedź przy biurku – bądźmy szczerzy
Źle się czyta gdy się leży.
Oblóż książkę swą starannie
I nie czytaj nigdy w wannie
Ten ma rację, który sądzi
Że kto czyta, ten nie błądzi.
Kto raz weźmie książkę w ręce
Już jej nie odłoży więcej.”
 3. Inscenizacja historii książki:
 - epoka jaskiniowa
 - pergaminy
 - chiński wynalazek – papier
 - praca zakonników
 - współczesna książka
 4. Piosenka:
„Gdy jest ci źle,
gdy smucisz się
kiedy masz oczy pełne łez
w garść się weź, książki czytaj
i znów do wszystkich śmiać się chcesz”
 5. Wiersz K.I. Gałczyńskiego „Książka mówi do stroskanego”
 6. W muzeum

KUSTOSZ – zanim człowiek mógł pochylić się nad książką, upłynęły wieki. Ta wystawa prezentuje istotne etapy udoskonalenia pisma i książki. Czy wiecie, co było najstarszym materiałem piśmienniczym?

UCZEŃ I – czytałem w encyklopedii, że już w XV w.p.n.e., w Chinach pisano na kościach, skorupach żółwi, później na kamiennych tablicach i naczyniach z brązu.

KUSTOSZ – (wskazuje na rysunek przedstawiający kamienną tabliczkę) w Mezopotamii materiałem piśmienniczym była wilgotna glina, z której formowano prostokątne tabliczki.

UCZEŃ – jak można było pisać na glinie?

KUSTOSZ – zaostrzoną trzcina wyciskano znaki, a następnie tabliczki wypalano.

UCZEŃ II – mówiliśmy na lekcjach historii, że z uwagi na kształt takie pismo nazwano klinowym

UCZEŃ III – (podchodzi do kartonu z napisem hieroglify, czyta) – hie-ro-gli-fy, co to znaczy ten wyraz?

KUSTOSZ – to nazwa pierwszego pisma egipskiego. Egipcjanie pisali na papirusie. Tak wyglądały egipskie książki (wskazuje na rysunek – zwój papirusowy).

UCZEŃ I – (wskazuje na napis Pergamon) – Pergamon to chyba nazwa miasta w Grecji. Kojarzy się mi z pergaminem. Czyżby ten materiał piśmienniczy był wynalazkiem Greków?

KUSTOSZ – istotnie, pierwsi zastosowali pergamin Grecy w III w.p.n.e. wyprodukowali go ze skór cielęcych, owczych i kozich. Początkowo książki pergaminowe miały postać zwoju, potem kodeksu.

UCZEŃ II – wyprodukowanie pergaminu musiało być bardzo kosztowne. Myślę, że papier jest dużo tańszy.

KUSTOSZ – masz rację, papier został wynaleziony przez Chińczyków dopiero w I w.p.n.e. Książki z papieru też były bardzo cenne. Pisano je przecież ręcznie, oprawiano w skórę, ozdabiano drogimi kamieniami i okuwano złotem lub srebrem.

UCZEŃ III – dobrze, że wynaleziono druk.

KUSTOSZ – właśnie tu (pokazuje portret J. Gutenberga) widzicie twórcę druku. W 1455 roku J. Gutenberg wydał Biblię 42-wierszową, która uznawana jest za arcydzieło sztuki typograficznej, czyli drukarskiej.

UCZEŃ II – czy to prawda, że ta książka zachowała się do dziś?

KUSTOSZ – tak, istnieje 46 egzemplarzy Biblii Gutenberga, a jeden z nich znajduje się w Polsce, w Bibliotece Seminarium Duchownego w Peplinie.

UCZEŃ – w „Bliżej świata” podawano, że Uniwersytet w Teksasie zapłacił 2.400.000 dolarów za Biblię 42-wierszową. Była to najwyższa na świecie cena książki.

UCZEŃ IV- czytałem w „Leksykonie ciekawostek”, że za największą książkę świata uchodzi atlas z 1661 roku o rozmiarach 170x110 centymetrów, ważący 120 kilogramów. Przechowywany jest on w Państwowej Bibliotece w Berlinie.

UCZEŃ I – ciekawe, jaka jest najmniejsza książka na świecie?

KUSTOSZ – to naprawdę „lilipucik”, ma zaledwie 0,6mm kwadratowego, jest to tomik poezji Tarasa Szewczenki pt. „Kobziarze”.

UCZEŃ II – ja słyszałem o niezwykłym wynalazku Japończyków. Wyprodukowali oni książkę pachnącą.

UCZEŃ III – to prawda. Książka ta zawiera przepisy japońskiej kuchni. Kiedy potrze się dłonią tekst, natychmiast wydziela się smakowity zapach opisywanej potrawy.

KUSTOSZ – muszę przyznać, że wasze wiadomości na temat książki są imponujące. Myślę, że równie dobrze znacie ich autorów. Zapraszam was do sali konferencyjnej, gdzie odbywa się spotkanie z pisarzami. Wejdźmy cichutko, aby nie przeszkodzić i posłuchajmy. Możecie także zadawać pytania.

OSOBA I – żarliwy miłośnik książek, Julian Wiktor Gomulicki w sztambuchu swojego przyjaciela tak napisał o roli książki w życiu człowieka:

„Książka to studnia mądrości, skrzydło Cherubina,

Skarbnica wszelkiej wiedzy nigdy nieprzebrana,

najwierniejszy z przyjaciół, na Olimp drabina...

Prawda... lecz jeśli Dobra i jeśli Czytana.”

- Co Pan, panie Makuszyński, chciałby dodać do tych słów?

K. MAKUSZYŃSKI – może tylko tyle, że gdzie nie ma książek, tam w życiu człowieka czyni się zła pustka, której niczym wypełnić nie można, tam rodzi się oschłość i najstraszniejsza choroba duszy: nuda.

UCZEŃ I – jest już na świecie niezliczona ilość książek. Czy można zaprzestać ich drukowania bez szkody dla nauki?

KS. JAN TWARDOWSKI – myślę, że najtrafniejszą odpowiedzią na te pytanie będą słowa z Biblii:

„Świat cały nie pomieściłby książek, które by należało napisać. Tworzeniu książek nie ma końca”.

UCZEŃ II – w jednym ze swoich wierszy napisała pani, że książka podobna jest do kluczy, dlaczego?

M. KUNCEWICZOWA – książki jak klucze potrafią otwierać odporne drzwi i nieufne serca. Na tym polega ich podobieństwo. I jeszcze na tym, że boją się rdzy.

UCZEŃ III – czy, pana zdaniem, film może zastąpić książkę?

CZ. MIŁOSZ – znany wam zapewne reformator szkolnictwa z okresu Oświecenia, Stanisław Konarski, powiedział, że do nauczania i uczenia się konieczne są trzy środki pomocnicze:

„po pierwsze książki, po drugie książki, po trzecie książki”.

- Myślę, że miał rację.

KUSTOSZ – to pytanie dotyczące roli filmu przypomniało mi o niespodziance przygotowanej dla was w sali projekcyjnej. Zapraszam zatem na fragment filmu nakręconego przez pracowników muzeum w bibliotece szkolnej.

(scena w bibliotece, przy stoliku z książkami siedzą 4 uczennice)

MAŁGOSIA – miałyśmy przygotować pytania na konkurs czytelniczy dla klas szóstych. Kasiu, przeczytaj swoje propozycje.

KASIA – podaj tytuł książki o dzieciach, które porwały Kalego i ukrywały się w puszczy.

ANIA – co ty wygadujesz! To Staś i Nel zostali porwani przez Beduinów, Kali był przyjacielem dzieci.

KAROLINA – myślę, że to pytanie jest za łatwe. Przecież wszyscy znają „W pustyni i w dżungli”.

MAŁGOSIA – chyba coś ci się pomieszało. „W dżungli” to książka Kiplinga nie Sienkiewicza.

KAROLINA – co ty pleciesz. Kipling napisał „Księgę dżungli”.

KASIA – ja znam „Księgę strachów”, ale jej autorem jest przecież Nienacki.

ANIA – Chwileczkę. Nienacki pisał kryminały o panu Tomaszu, który miał taki fajny samochód.

KASIA – pamiętam, że pan Tomasz grał na katarynce i za to dostał takie lanie od stróża, że strasznie schudł i jego żona musiała przesywać mu guziki od kamizelki.

MAŁGOSIA – proponuję, abyśmy do następnego spotkania dokładniej zapoznały się z treścią tych książek i wtedy rozstrzygniemy nasz spór. A teraz chodźmy do domu, jutro klasówka z matematyki.

(uczennice wychodzą)

KUSTOSZ – film ten będzie umieszczony w archiwum naszego muzeum. Będzie on dla przyszłych pokoleń dowodem na to, że uczniowie szkoły... byli „doskonałymi” czytelnikami. Na pożegnanie chcę wam zadedykować piękne słowa J. I. Kraszewskiego.

(na środek wychodzi 5 osób, trzymają duże napisy i głośno czytają)

Książka, myśl, słowo, uczucie, czyn.

KUSTOSZ – wszystko razem stanowi dopiero człowieka.

UCZEŃ I – dziękujemy panu serdecznie. Ta wizyta pozwoliła nam zrozumieć, że książka może krótkie życie ludzkie rozszerzyć po granice wieczności.